



Sygn. akt V CSK 485/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)
SSN Monika Koba (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa K. M.
przeciwko Skarbowi Państwa-Prezesowi Sądu Okręgowego w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 stycznia 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (punkt 1) i rozstrzygającej o kosztach postępowania za instancją odwoławczą (punkt 3) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo K. M. przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Okręgowego w W. o zapłatę

kwoty 144.200 zł z ustawowymi odsetkami, tytułem odszkodowania za wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem.

Sąd Okręgowy ustalił, że prawomocnym wyrokiem z dnia 14 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w J. ustalił, że umowa sprzedaży samochodu osobowego marki BMW X5 3.0 D o numerze rejestracyjnym (...) zawarta w dniu 30 sierpnia 2005 r. pomiędzy P. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w D. (dalej: „P.”) a A. F. i T. F. jest nieważna. W toku tego postępowania ustalono również, że spółka P. nie tylko jest właścicielem tego pojazdu, wobec nieważności umowy sprzedaży, ale dodatkowo znajduje się on w jej posiadaniu.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2011 r. Sąd Rejonowy w W. uznał powoda K. M. za winnego tego, że w okresie od czerwca 2005 r. do września 2005 r. w W., pełniąc funkcję prezesa zarządu P. i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za zajmowanie się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą tej spółki, czynem ciągłym, niedopełniając ciążącego na nim obowiązku członka zarządu do prowadzenia i reprezentowania P. w korzystny dla niej sposób, działał na szkodę tej spółki wyrządzając jej szkodę majątkową w znacznych rozmiarach, na łączną kwotę nie mniejszą niż 556.444,88 zł poprzez: rozwiązanie umowy o pracę z sześcioma pracownikami, bez zachowania ustawowego terminu wypowiedzenia, co przyczyniło się do braku możliwości zatrudnienia nowych pracowników i ich szybkiego przeszkolenia, tym samym kontynuowania procesu sprzedaży oraz spowodowanie dodatkowych kosztów związanych z wyrażeniem zgody na skrócenie okresu wypowiedzenia w kwocie 22.500 zł; sprzedaż majątku P. w postaci samochodów osobowych poniżej wartości rynkowej, w wyniku czego utracone korzyści wyniosły łącznie 145.797,92 zł; brakiem kontroli nad stanem magazynu, co spowodowało straty w postaci braków magazynowych w kwocie 200.215,48 zł, spowodowanie braków środków pieniężnych w spółce, a w konsekwencji brak spłaty zobowiązań budżetowych z tytułu podatków od osób prawnych za sierpień 2005 r., podatku od towarów i usług za miesiące lipiec i sierpień 2005r. w łącznej kwocie 136.516,99 zł oraz brak zapłaty wobec dostawców na łączną kwotę 51.414,49 zł. tj. czynu z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 585 § 1 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 585 § 1 k.s.h. w

zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny w kwocie po 100 zł każda.

Sąd Okręgowy w W., orzekając na skutek apelacji oskarżycielki posiłkowej spółki P. i oskarżonego, wyrokiem z dnia 25 stycznia 2012 r. zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcia zawarte w punktach III, IV i V jego części dyspozytywnej, uznał powoda za winnego tego, że w okresie od czerwca 2005 r. do września 2005 r. w W., pełniąc funkcję prezesa zarządu P. i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za zajmowanie się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą tej spółki, działając czynem ciągłym, przekraczając swoje uprawnienia oraz niedopełniając ciążącego na nim obowiązku członka zarządu do prowadzenia i reprezentowania spółki w korzystny dla niej sposób, działał na szkodę tej spółki, wyrządzając jej szkodę majątkową w znacznych rozmiarach na łączną kwotę nie mniejszą niż 756.188,35 zł poprzez m.in.: sprzedaż majątku P. w postaci 5 samochodów osobowych poniżej wartości rynkowej w wyniku czego utracone korzyści wyniosły łącznie 161.295,92 zł, tj. czynu z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres 2 lat próby, orzekł o obowiązku naprawienia szkody, uniewinnił powoda od popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że oskarżony K. M. zaniżył ceny sprzedaży 5 samochodów należących do P. w tym samochodzie Mercedes Benz o kwotę, co najmniej 15.500 zł, trzech samochodów marki Ford Focus o kwotę 1592,92 zł i samochodu marki BMW o kwotę 144.202 zł, zatem łączna szkoda z tego tytułu wyniosła 161.295,92 zł. Mając na względzie, że pokrzywdzona spółka przed Sądem Rejonowym złożyła wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od powoda na rzecz P. kwotę 611.986,35 zł wskazując, że w toku postępowania samochód marki BMW stał się „z powrotem prawowitą własnością P.”, zatem z obowiązku naprawienia szkody należało wyliczyć kwotę 144.202 zł. Powód w dniu 3 lutego 2012 r. wykonał nałożony na niego wyrokiem Sądu Okręgowego obowiązek naprawienia szkody, uiszczając na rzecz P. łącznie kwotę 611.986,35 zł.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r. Sąd Najwyższy uwzględnił kasację wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 stycznia 2012 r., uchylił zaskarżony wyrok w części skazującej powoda i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego z dnia 25 stycznia 2011 r. w ten sposób, że w punkcie I m.in.: ustalił wysokość szkody majątkowej na łączną kwotę nie mniejszą niż 370.105,47 zł, w tym wysokość szkody wynikającej ze sprzedaży majątku P. w postaci samochodów osobowych ustalił na kwotę 145.795,09 zł, kwalifikując czyn powoda, jako przestępstwo z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo wykonanie tej kary na okres 2 lat próby i na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od powoda na rzecz P. kwotę 370.105,47 zł. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że na szkodę wyrządzoną P. przez powoda w łącznej kwocie 370.105,47 zł składa się: kwota 145.797,09 zł wynikająca ze sprzedaży majątku P. w postaci samochodów osobowych poniżej wartości rynkowej, kwota 22.500 zł powstała w wyniku rozwiązania umów o pracę, kwota 200.215,48 zł wynikająca ze straty w postaci braków magazynowych oraz kwota 1594,90 zł z tytułu nieterminowego uiszczania danin publicznoprawnych.

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 marca 2014 r., jest orzeczeniem niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 417¹ § 2 k.c. w części zasądzającej od powoda na rzecz P. odszkodowanie w kwocie 144.202 zł. Umowa sprzedaży samochodu BMW X5 z dnia 30 sierpnia 2005 r. jest bowiem nieważna, a samochód znajduje się we władaniu P., o czym Sąd Okręgowy miał wiedzę, w aktach sprawy znajdował się bowiem prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w J. z dnia 14 grudnia 2009 r. Spółka ta w związku z zawarciem umowy sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2005 r. nie poniosła zatem szkody wynikającej ze zbycia pojazdu poniżej jego wartości rynkowej. Stwierdził, że niezgodność z prawem orzeczenia w tej części ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, obowiązek orzekany na podstawie art. 46 § 1 k.k. może, bowiem dotyczyć tylko tej części szkody, która nie została naprawiona i ma na celu

odtworzenie stanu sprzed powstania szkody, nie może natomiast prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego.

Podkreślił, że Sąd Okręgowy orzekając w uchylonym przez Sąd Najwyższy wyroku z dnia 25 stycznia 2012r. określając wysokość szkody nie uwzględnił kwoty 144.202 zł., skoro samochód BMW stał się własnością spółki P., a spółka ta ponownie objęła pojazd w posiadanie. W konsekwencji, mimo uznania, że oskarżony wyrządził łączną szkodę na kwotę nie mniejszą niż 756.188, 35 zł, tytułem odszkodowania zasądził jedynie 611.986,35 zł (756.188, 35 zł - 144.202 zł), spółka P. w związku ze sprzedażą samochodu BMW ostatecznie nie poniosła bowiem żadnej szkody.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo podlegało jednak oddaleniu, jako przedwczesne, powód nie udowodnił, bowiem, że przez wydanie wyroku została mu wyrządzona szkoda. Uiszczając, bowiem w dniu 3 lutego 2012 r., a zatem przed wydaniem kwestionowanego orzeczenia, kwotę 611.986,35 zł, zapłacił odszkodowanie zasądzone na rzecz P. wyrokiem z dnia 25 stycznia 2012 r., a ono nie obejmowało kwoty 144.202 zł. Przyjął, że na skutek wydania wyroku z dnia 20 marca 2014r. nie doszło również do zwiększenia pasywów w majątku powoda, skoro orzeczenie wydane na podstawie art. 46§1 k.k. nie ma charakteru konstytutywnego i nie może być źródłem zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda, dzieląc ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, w tym, co do oczywistego naruszenia wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 marca 2014 r. art. 46 § 1 k.k.

Dodatkowo ustalił, że powód wystąpił przeciwko P. do Sądu Okręgowego w J. z roszczeniem o zapłatę kwoty 634.690,35 zł. Wyrokiem z dnia 18 maja 2016 r. Sąd ten umorzył postępowanie, co do kwoty 370.105,47 zł wobec cofnięcia pozwu w tym zakresie, a dalej idące powództwo oddalił. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 26 listopada 2016 r. zmienił go w ten sposób, że zasądził od P. na rzecz powoda kwotę 241.882,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 lipca 2013 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie i oddalił dalej idącą apelację, ustalając, że zapłata na rzecz pozwanego kwoty 241.880,88 zł stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (różnica pomiędzy kwotą

zasądzoną w prawomocnym wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r., następnie uchylonym w wyniku rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy, a kwotą zasądzoną w wyniku ponownego rozpoznania sprawy wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r., tj. 611.986,35 zł – 370.105,47 zł).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, co do tego, że powód nie wykazał, by po jego stronie powstała szkoda przyczynowo związana z wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r., skoro żadne przesunięcia majątkowe na podstawie tego wyroku nie nastąpiły, a P. nie wystąpiła o nadanie klauzuli wykonalności, co do tej części wyroku. Okoliczność, czy nastąpiło zatarcie skazania w związku z wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. uznał za nie mającą znaczenia dla rozstrzygnięcia i z tej przyczyny nie przeprowadził wnioskowanych na tę okoliczność przez powoda dowodów. Zaznaczył, że prawomocne postanowienie sądu odmawiające zatarcia skazania jest orzeczeniem kończącym postępowanie i podlega zaskarżeniu kasacją.

Sąd Apelacyjny podniósł, że powodowi wprawdzie nie przysługiwała kasacja od wyroku z dnia 20 marca 2014 r. (art. 523 § 2 k.p.k.), ale nie wykazał, by wystąpił do Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich o złożenie kasacji na jego korzyść. Wskazał nadto, że powód w procesie przed Sądem Okręgowym w J., gdzie wystąpił z roszczeniem o zapłatę kwoty 634.690,35 zł przeciwko P., wskazując na jej bezpodstawne wzbogacenie, cofnął pozew, co do kwoty 370.105,47 zł, a tym samym nie poddał pod ocenę Sądu, czy w tym zakresie, a tym samym, co do zawartej w niej kwoty 144.200 zł, P. wzbogaciła się bezpodstawnie jego kosztem.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożył powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej apelację i rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt 1 i 3), zarzucając naruszenie art. 538 § 1 k.p.k. oraz art. 76 § 2 k.k. w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015, poz. 396 – dalej: „ustawa nowelizująca z dnia 20 lutego 2015 r.”) przez ich niezastosowanie, art. 417¹ § 2 k.c. przez wadliwą subsumcję i uznanie, że powód nie poniósł szkody w wyniku orzeczenia z dnia 20 marca 2014 r., wpłacając na poczet uchylonego wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r. kwotę 611.986,35 zł, art. 361 § 2 k.c. przez

wadliwą subsumcję i uznanie, że powód nie poniósł szkody w wyniku wydania wyroku z dnia 20 marca 2014 r. w rozumieniu zwiększenia pasywów w jego majątku oraz art. 46 § 1 k.k. przez wadliwą subsumcję i uznanie, że przepis ten nie ma charakteru konstytutywnego, co powoduje, że jako taki nie jest źródłem zobowiązania, co skutkowało brakiem szkody w majątku powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i orzeczenie, co do istoty sprawy przez uwzględnienie w całości powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a w przypadku stwierdzenia podstaw, uchylenie także wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Wniósł także o orzeczenie o zwrocie zasądanego świadczenia tj. uiszczonych na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 2.100 zł.

Pozwany w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie, w której wniesiono skargę, nie było wątpliwości, że Sąd Okręgowy w W. w wyroku z dnia 20 marca 2014r. zasądzając od powoda na rzecz spółki P. kwotę 144.202 zł dopuścił się bezprawia judykacyjnego, naruszając w sposób elementarny art. 46 § 1 k.k., skoro przyznał pokrzywdzonej spółce odszkodowanie, mimo, że nie poniosła ona w tym zakresie żadnej szkody (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK – A 2012, nr 8, poz. 97 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r., II KK 171/15, KZS 2016/5/15).

Poza sporem również pozostawało, że powodowi nie przysługiwała kasacja od niekorzystnego dla niego prawomocnego orzeczenia (art. 523 § 2 k.p.k.), nie mógł ubiegać się w związku z jego wydaniem o odszkodowanie w trybie art. 552 k.p.k. i nie był zobligowany do przedstawienia prejudykatu stwierdzającego niezgodność wyroku z prawem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018r., III CZP 92/17, Biul. SN 2018/1/7). Nie przysługiwała mu, bowiem od wyroku sądu karnego, skarga o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem,

skoro skarga ta dotyczy jedynie spraw podlegających jurysdykcji sądów powszechnych w sprawach cywilnych (art. 417¹ § 2 k.c. w zw. z art. 424^{1b} k.p.c.).

Przyczyną oddalenia powództwa było natomiast stwierdzenie, że powód nie wykazał poniesienia szkody, skoro nie doszło do wyegzekwowania wadliwego wyroku, a skarżący nie wykonał go dobrowolnie.

Za okoliczność bez znaczenia Sąd Apelacyjny uznał zagadnienie, czy doszło do zatarcia skazania i w związku z tym odmówił przeprowadzenia dowodów mających wykazywać tę okoliczność, nie wyjaśniając jednak bliżej swojego poglądu w tym przedmiocie. Rację ma powód, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 538 § 1 k.p.k. i art. 76 § 2 k.k. przez ich niezastosowanie.

Przede wszystkim, nie jest jasne stanowisko Sądu Apelacyjnego, że na prawomocne postanowienie sądu odmawiające zatarcia skazania przysługuje skarga kasacyjna, skoro postanowienie takie nie zapadło, a powód twierdził, że do zatarcia skazania doszło, co zamierzał wykazać. W razie skazania na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, obowiązek naprawienia szkody orzeczony na podstawie art. 46 k.k., staje się wykonalny już z chwilą uprawomocnienia się wyroku skazującego, a pokrzywdzony może w tym momencie wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności i egzekwować zasądzone świadczenie. Artykuł 76 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej z dnia 20 lutego 2015 r. stanowił, że niewykonanie obowiązku naprawienia szkody orzeczonego na podstawie art. 46 k.k. nie stało na przeszkodzie zatarciu skazania, a po upływie okresu próby obowiązek ten tracił swój charakter karnoprawny i stawał się wyłącznie zobowiązaniem cywilnoprawnym. Ustawodawca z dniem 1 lipca 2015r. nowelizując art. 76 § 2 k.k., wzmocnił pozycję pokrzywdzonego, stanowiąc, że jeżeli wobec skazanego orzeczono środek kompensacyjny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed jego wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem jego wykonania. Zasada ta przy kolejnych nowelizacjach art. 76 § 2 k.k. nie uległa zmianie. W konsekwencji, w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, skazanie ulega zatarciu z mocy samego prawa, po upływie sześciu miesięcy od zakończenia okresu próby, ale dopiero po wykonaniu, darowaniu lub przedawnieniu wykonania całej sankcji orzeczonej wobec sprawcy. Zgodnie z art. 21 ustawy nowelizującej z

dnia 20 lutego 2015r. skazanie prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania zapadłe – jak w rozpoznawanym przypadku – przed 1 lipca 2015 r., jeżeli do tego czasu nie nastąpiło jego zatarcie, ulega po tej dacie zatarciu po myśli art. 76 k.k. w brzmieniu obowiązującym od wejścia w życie ustawy nowelizacyjnej. Artykuł 21 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. wyłącza, w zakresie przez siebie unormowanym, stosowanie art. 4 § 1 k.k. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2016r., V KK 265/16, nie publ.).

Skoro wyrok Sądu Okręgowego w W. został wydany 20 marca 2014 r. i obejmował skazanie na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, to zatarcie skazania, do którego odwoływał się skarżący, może oznaczać, że jego przesłanką było przyjęcie, że powód wykonał nałożony na niego obowiązek naprawienia szkody w kwocie 370.105,47 zł (w skład, której wchodziła kwota 144.202 zł). Całkowite pominięcie tego zagadnienia przez Sąd Apelacyjny było, zatem bezpodstawne.

W dacie wydania wyroku Sądu Okręgowego w W. (20 marca 2014 r.) obowiązywał art. 538§1 k.p.k., który nakazywał, w przypadku uchylenia wyroku i późniejszego, ponownego skazania, zaliczyć karę już wykonaną na poczet nowo orzeczonej kary, co następowało także w postępowaniu wykonawczym, po wprowadzeniu kary do wykonania. *Ratio legis* rozwiązania przyjętego w tym przepisie było dążenie do tego, aby rozmiar dolegliwości rzeczywiście wykonanych w reakcji na popełnienie określonego czynu był *summa summarum* równy ostatecznie wymierzonej sankcji. Przy stosowaniu argumentacji a *maiori ad minus* regułę tę należało stosować także do środków karnych. Ponadto, ustawą z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 – dalej: „nowelizacja z dnia 27 września 2013 r.”) z dniem 1 lipca 2015 r. ustawodawca objął zakresem tego przepisu również środki karne, a następnie przepadek i środek kompensacyjny. Z przepisów przechodnich przytoczonej nowelizacji wynikało, że jej przepisy, co do zasady, znajdują zastosowanie do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie (art. 27 i 29 ustawy nowelizującej z dnia 27 września 2013 r.). Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił jednak, czy na etapie wykonania wyroku doszło do takiego zaliczenia, na

co może wskazywać zatarcie skazania, na które powoływał się skarżący, a które Sąd Apelacyjny wadliwie uznał za nieistotne. Gdyby do takiego zaliczenia doszło, chybiony byłby argument wskazujący na brak szkody z uwagi na nie wykonanie przez powoda wyroku zasądzającego odszkodowanie w kwocie 144.202 zł.

Obowiązek wynikający z art. 46 k.k. w brzmieniu obowiązującym do nowelizacji przepisów kodeksu karnego ustawą z dnia 20 lutego 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 36 – dalej: „nowelizacja z dnia 20 lutego 2015 r.”) miał charakter mieszany, z jednej strony środka karnego - pełniąc funkcję penalną, a z drugiej strony miał charakter cywilnoprawny, realizując funkcję kompensacyjną i bezpośrednio uwzględniając interesy osoby pokrzywdzonej przestępstwem. Kwalifikacja czynu będącego źródłem obowiązku naprawienia szkody w kategoriach przestępstwa nie zmienia, bowiem faktu, że dług wynikający z tego zobowiązania ma w pełni cywilnoprawny charakter, niezależnie od tego, czy orzeka o nim sąd cywilny czy karny. Przy jego zastosowaniu znaczenie mają m.in. przepisy kodeksu cywilnego dotyczące pojęcia i zakresu szkody oraz sposobu jej naprawienia (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006r., III CZP 129/06, OSNC 2007, nr 10, poz.151 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego z 2002 r., II KKN 385/01, nie publ., z dnia 11 marca 2005 r., V KK 355/04, OSNKW 2005, poz.541, z dnia 13 maja 2005 r., IV CK 706/04, nie publ., z dnia 23 lipca 2009 r., V KK 124/09, OSNKW 2009, poz.1593, z dnia 10 sierpnia 2017 r., II CSK 844/16, Glosa 2018/1/95 i z dnia 11 maja 2012 r., IV KK 365/11, Biul. PK 2012, nr 8, str. 20-21 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 482/14, nie publ.) Stanowisko to znalazło potwierdzenie w przyjętym przez ustawodawcę kierunku zmian tej regulacji, nowelizacją z dnia 20 lutego 2015 r., w której ustawodawca usuwając obowiązek odszkodowawczy z katalogu środków karnych, przyjął, że jest to odrębny środek kompensacyjny, orzekany przez sąd karny i przesądził o cywilnoprawnym charakterze tego obowiązku (Sejm VII kadencji, druk nr 2393).

Rację ma, zatem skarżący, że Sąd Apelacyjny naruszył art. 46 § 1 k.k. przyjmując, że odszkodowanie zasądzone przez sąd karny na tej podstawie prawnej, nie jest źródłem zobowiązania, co miało skutkować brakiem szkody związanej przyczynowo z wadliwym orzeczeniem. Sąd Okręgowy zasądził kwotę

144.202 zł, mimo nie istnienia szkody, zwiększył, bowiem bezzasadnie pasywa powoda. Szkodą jest, powstała wbrew woli poszkodowanego, różnica między jego obecnym stanem majątkowym, a stanem, który zaistniałby, gdyby nie wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. jest natomiast pomniejszenie majątku poszkodowanego przez uszczuplenie aktywów albo zwiększenie pasywów (*damnum emergens*), w tym także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej.

Szkoda majątkowa uzasadniająca odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417¹ § 2 k.c. musi mieć jednak, charakter rzeczywisty, a nie hipotetyczny. W konsekwencji, będzie ona miała dopiero miejsce po „wyjściu” z majątku poszkodowanego kwoty, na którą opiewa wadliwe orzeczenie, co nie wyłącza oczywiście odpowiedzialności z tytułu *lucrum cessans* (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 grudnia 2016r., V CNP 61/16, nie publ., z dnia 12 lutego 2016 r., III CNP 33/15, nie publ., z dnia 20 listopada 2015 r., III CNP 20/15, nie publ., z dnia 18 grudnia 2013 r., IV CNP 43/13, nie publ., z dnia 10 grudnia 2010 r., III CKN 48/10, Biul. Sądu Najwyższego IC 2011/10/51, z dnia 11 stycznia 2006 r., II CNP 13/2005, OSNC 2006, nr 6, poz. 110, z dnia 27 października 2005 r., V CNP 28/05, nie publ. oraz wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 marca 1976 r., nr 67/75 do 85/75 *Lessieur Cotellet et Associates S.A i inni przeciwko Komisji*).

W tym kontekście, niezależnie od argumentacji wyżej przywołanej, nie można nie dostrzec, że wyrokiem z dnia 25 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w W. nałożył na powoda obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w łącznej kwocie 611.986,35 zł, a powód obowiązek ten dobrowolnie zrealizował. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2 lipca 2013 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego, w części skazującej, a zatem również, co do obowiązku naprawienia szkody. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 marca 2014 r. nie tylko zasądził tytułem odszkodowania globalnie kwotę o 241.880,88 zł mniejszą (611.986,35 zł – 370.105,47 zł), ale dodatkowo w przyznane odszkodowanie wliczył bezzasadnie kwotę 144.202 zł, mimo, że pokrzywdzony w tym zakresie nie poniósł szkody. O ile kwota 241.880,88 zł stanowi nienależne świadczenie zasądzone na rzecz powoda od spółki P. wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 listopada 2016 r., o tyle

kwota 144.202 zł wchodzi w skład globalnej sumy prawomocnie zasądzzonego odszkodowania z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, czyli kwoty już zapłaconej przez powoda, choć z różnych, jednostkowych tytułów składających się na łączną kwotę odszkodowania. Domaganie się zatem, by powód w wykonaniu wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 marca 2014 r. raz jeszcze zapłacił kwotę 144.202 zł jest bezzasadne, skoro kwota ta została już zapłacona w ramach globalnego pokrycia szkody wyrządzonej przestępstwem. Sąd Apelacyjny koncentrując się na elementach składowych odszkodowania pominął, że powód z tytułu odszkodowania łącznie zapłacił kwotę wyższą niż ostatecznie zasądzona z tego tytułu. Odmienne stanowisko, zwiększałoby szkodę po stronie powoda, wywołaną wadliwym rozstrzygnięciem. Zarzut naruszenia art. 417¹ § 2 i 361 § 2 k.c. zasługiwał, zatem na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny wskazał wprawdzie, że powód nie zwrócił się do organów uprawnionych do wniesienia kasacji o rozważenie możliwości wniesienia tego środka, a dodatkowo cofnął pozew o zasądzenie kwoty 144.202 zł od spółki P., ale dostatecznie nie rozważył, czy okoliczności te mogą stanowić przesłankę oddalenia powództwa. Artykuł 424^{1b} mówi, bowiem o środkach prawnych przysługujących stronie, a wytaczanie powództwa o zwrot nienależnego świadczenia, w sytuacji, gdy zostało ono zasądzone prawomocnym orzeczeniem sądu, nie rokuje szans na powodzenie takiej inicjatywie procesowej. Nawet jednak, gdyby prezentować pogląd, że w ramach obowiązku wykorzystania przez stronę wszystkich możliwości prawnych, mieści się zwrócenie do uprawnionych organów o wniesienie kasacji, celem wyeliminowania z obrotu wadliwego orzeczenia, Sąd Apelacyjny nie rozważył, czy organy te miały możliwość skorzystania z przysługujących im środków prawnych oraz czy w razie skorzystania z nich, możliwe było doprowadzenie do zniwelowania szkody wynikającej z wydania wadliwego orzeczenia.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji. Rzeczą Sądu Apelacyjnego rozpoznającego sprawę ponownie będzie również odniesienie się do wniosku skarżącego o zwrot spełnionego świadczenia.

